

Ks. Stanisław Szamota

ODNOWIONY RYT CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POGRZEBU

Obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina i lepiej odpowiadać warunkom oraz tradycjom poszczególnych regionów, również co do barwy liturgicznej (KL. 81). Należy starannie rozpatrzyć obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć doń własną Mszę (tamże, 82). Powyższym wymaganiom Konstytucji Soborowej o Liturgii św. odpowiada w całej pełni nowe *ordo exsequiarum* ogłoszone dekretem Kongregacji Kultu Bożego z dn. 15. 8. 1969 r., z możliwością wejścia w życie dn. 1. 6. 1970 r. lub przed tym terminem, jeżeli któraś z Konferencji Episkopatów Krajowych przygotowuje tłumaczenie w języku ojczystym z melodiami i uzyska jego zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską.

Dekret już na wstępie stwierdza — „że święta Matka Kościół przez obrzędy pogrzebowe nie tylko poleca zmarłych Bogu, lecz w sercach dzieci swoich pozostałych na ziemi budzi nadzieję i zarazem świadczy o wierze, że ci którzy przez Chrzest zostali włączeni w śmierć Chrystusa, mają również udział w Jego Zmartwychwstaniu.” Liturgia pogrzebowa głosi więc prawdę, że chrześcijanin razem z Chrystusem właśnie przez śmierć osiąga nowe życie w Bogu, stając się uczestnikiem PASCHALNEGO MYSTERIUM. W świetle tej prawdy wszelki brak umiaru w smutku z okazji uroczystości pogrzebowych i „pograżanie” się w nim przez zbytne akcentowanie różnych form żałobnych o charakterze świeckim, jest pewną niekonsekwencją w postawie człowieka wierzącego. Choć nikt nie odmawia rodzinie zmarłego prawa do bardziej intensywnego przeżywania uczuciowego obrzędów pogrzebowych, to jednak liturgia w oparciu o zasadę reformy „*veritas rerum*”, dąży raczej do tego aby pogrzeb chrześcijanina który zasnął w Panu, był mniej żałobny, a raczej wesoły i rodzina „w bólu swoim otrzymała konieczną pociechę wiary” (*Praenotanda*, 13). Jak w innych dziedzinach życia życia kościelnego, tak i tutaj będzie potrzebny wysiłek w kierunku zmiany mentalności wiernych na sposób myślenia znajdujący upodobanie nie tyle w wystroju zewnętrznym „parady pogrzebowej”, ile raczej w prostocie ewangelicznej obrzędu, odpowiadającej powadze chwili i w przeżywaniu jego głębokiej treści duchowej, zawartej w czytaniach Pisma św., modlitwach i śpiewanych psalmach. Pogłębiając dogmatycznie koncepcja ceremoniału pogrzebowego domaga się z kolei rewizji różnych szczegółów o charakterze świeckim należących do „żelaznego repertuaru” żałoby: nowego przemyslenia będą wymagały takie sprawy, jak np. treść nekrologów, nagrobki z napisami, wieńce, światło żywe przy trumnie, kolor sprzętów pogrzebowych i szat, orkiestra i żałobne śpiewy solowe, mowy po-

grzebowe, treść ikonograficzna chorągwi, czarne Msze z katafalkiem, wylie, pokropki, pogrzeby samobójców, powiedzenia w rodzaju „du-sze znikąd nie mające ratunku — zapomniane i opuszczone” itp. W miejsce próżnej trumny, jako rekwizytu niezbędnego dotąd w każ-dym kościele i absolucji odmawianej nad nią, oraz czarnych para-mentów, mówi się w *ordo exsequiarum* o ostatnim pożegnaniu zmarłego i poleceniu go Bogu *ultima commendatio et valedictio*, oraz zaleca takie środki wizualne dla podkreślenia pewnych prawd wiary, jak paschał stojący przy trumnie, figura Zmartwychwstałego Chrystusa zamiast katafalku w dzień Zaduszny, czy kolor szat ra-czej fioletowy: pogrzebowej radości paschalnej towarzyszy oczy-wiście śpiew *alleluja* przed Ewangelią i pocałunek pokoju przed Komunią św. Ponieważ taksy i klasy należą już do smutnej prze-szłości dawnych józefińskich zwyczajów parafialnych, z natury rzeczy pogrzeby wszystkich, „którzy nas wyprzedzili ze znakiem wiary i śpią w pokoju”, są ładne i jako takie powinny być odpra-wiane z namaszczeniem i powagą *sine acceptione personarum*, aby treścią swoich symbolicznych obrzędów i tekstów budziły refleksję religijną również w duszach uczestników niewierzących, jako owoc apostołskiego świadectwa publicznie wyznanej wiary Kościoła w zmartwychwstanie ciał i życie wieczne z Bogiem. W tym wy-padku kapłan jest dla wszystkich sługą Ewangelii.

Prócz omówienia trzech zasadniczych form obrzędowych pogrzebu dorosłych: 1) „stacje” w domu, kościele i na cmentarzu, 2) „stacje” w kaplicy cmentarnej i nad grobem, 3) „stacja” tylko w domu zmar-łego, dokument zamieszcza też formularze przeznaczone na pogrzeby dzieci, tak ochrzczonych jak i nieochrzczonych, oraz bogaty zestaw różnych modlitw i czytań do wyboru: rubryki nowego *Ordo Exsequiarum* dają możliwość ukształtowania obrzędu pogrzebowego z uwzględnieniem różnych okoliczności w danym kraju czy środo-wisku.

Gdy brak jest kapłana lub diakona, a konieczność duszpasterska tego wymaga, Konferencja Episkopatu za zgodą Stolicy Apostoł-skiej może zezwolić też na odprawienie egzekwii po Liturgii Słowa, która jest zawsze obowiązująca przy „stacji w kościele”, chociaż nie ma Liturgii Ofiary, ze względu właśnie na brak kapłana (*Praeno-tanda*, 19). Na terenach misyjnych funkcję tę będą spełniali cał-kiem dobrze katechiści. Ale i w naszych warunkach pewne elementy obrzędu pogrzebowego, np. w domu czy na cmentarzu, w warun-kach domagających się tego, będą mogły być odprawione nieraz przez samych uczestników pogrzebu (*Praenotanda*, 5) pod prze-wodnictwem tzw. śpiewaka, zwłaszcza w parafiach wiejskich na-szego kraju. Tu bowiem dzięki tradycji ludowej żyje jeszcze w wielu okolicach funkcja „śpiewaka” pogrzebowego, którego się zaprasza i opłaca, aby prowadził w domu zmarłego modlitwy związane

z czuwaniem nocnym przy zwłokach, przed pogrzebem: on też czasem przewodniczy śpiewom podczas procesji międzystacyjnych do kościoła i na cmentarz. Jeżeli nieraz rodzina zmarłego domaga się „częstki wili” przed Mszą, nie zdaje sobie wcale sprawy z tego, że te „wili” (vigilia) już sama odprawiła pod przewodem „śpiewaka” w domu. Pierwszy rozdział *De vigilia seu celebratione verbi pro defuncto* — dostarcza materiału i sugestii do opracowania specjalnego podręcznika pogrzebowego dla „śpiewaków”. Jeżeli istnieć możliwość ich liturgicznego dowartościowania, niech zakres ich modlitw nie ogranicza się tylko do odmawiania Różańca, lecz odpowiada wymogom i duchowi odnowionego obrzędu, niech na tych „wiliach” będzie czytane i słuchane Słowo Boże, niech będą śpiewane psalmy, oprócz innych pieśni ludowych. W ten sposób to czwanie będzie bardziej urozmaicone i duchowo pożyteczne. Gdyby tak wierni w niektórych okolicznościach (znaczna odległość od kościoła, warunki atmosferyczne) zechcieli podczas procesji z domu zrezygnować z prowadzenia przez kapłana, to właśnie „śpiewak” mógłby oficjalnie spełniać tę rolę ubrany w komżę czy inny odpowiedni strój, jako delegowany do odprawiania drugorzędnych funkcji liturgicznych na pogrzebie. Byłby to jeden z wielu momentów, w których liturgia odnowiona stara się podkreślać rolę i znaczenie aktywnego laikatu, w oparciu o idee powszechnego kapłaństwa wiernych, jako konsekwencji Chrztu i Bierzmowania.

Oczywiście w wielkich miastach z „kombinatami pogrzebowymi” przy cmentarzach komunalnych, zasadniczo problemów procesyjnych nie ma i pogrzeb od bramy cmentarnej uwzględnia tylko „stacje” w kaplicy i przy grobie, podczas gdy Msza była już lub będzie odprawiona gdzie indziej w jakimś kościele parafialnym. Analizując tak wielkie możliwości zaangażowania świeckich w odnowionym rycie pogrzebu, dochodzimy do wniosku na pozór paradoksalnego, że całkiem możliwy jest pogrzeb chrześcijański bez księdza: brak tylko w tym wypadku elementu najważniejszego, jakim jest Msza św., która albo była odprawiona, albo będzie odprawiona w terminie późniejszym. Ze względu właśnie na centralną rolę Mszy św. w pogrzebie chrześcijańskim jest konieczny udział kapłana, podczas gdy w innych obrzędach może go zastąpić diakon albo świecki.

Nawet przy pogrzebie ze „stacją” tylko w domu nie powinno brakować Liturgii Słowa tzw. rytu „ostatniego polecenia i pożegnania”, który zajął miejsce dawnej absolucji. Ryt ten nie jest oczyszczeniem duszy zmarłego, które dokonuje się przez Ofiarę Eucharystyczną, lecz ostatnim pozdrowieniem i pożegnaniem wspólnoty chrześcijan przed pogrzebaniem ciała: „śpiew pożegnania” może być wykonany przez wszystkich uczestników tylko *praesente cavere* i przypomina obecnym, że chrześcijanie stanowią jedność

w Chrystusie jako Jego członki, a śmierć nie może być dla żyjących rozłąką z tymi którzy „odeszli z nadzieją zmartwychwstania”. Pokropienie towarzyszące „pożegnaniu” wskazuje na Chrzest jako źródło życia wiecznego, a okadzenie jest aktem uczczenia ciała zmarłego, jako świątyni Ducha Św. Jeżeli odprawienie rytu „pożegnania” jest przewidziane dopiero na cmentarzu, to w tym wypadku zaraz po Mszy, czy po Liturgii Słowa i Powszechnej Modlitwie, procesja rusza na cmentarz: podczas procesji międzystacyjnych zaleca się śpiewania jednego z 20-tu psalmów (nie tylko *Benedictus* i *Miserere*) na sposób responsorialny tzn. po każdym wierszu lud włącza się z odpowiednio dobraną antyfoną. Według istniejącego u nas zwyczaju, uczestnicy pogrzebu uważają za stosowne nie „przeszkadzać” księdzu i organiście, zachowując postawę bierną nawet przy odpowiedziach mszalnych, chociaż wykonują je chętnie w czasie Mszy niedzielnej. Przewycięzenie tej bierności i wychowanie wiernych do czynnego uczestnictwa także w obrzędach pogrzebowych będzie wymagało wiele pracy ze strony duszpasterza, zwłaszcza że każdy pogrzeb będzie musiał być przygotowany, gdy chodzi o wybór tekstów odpowiednich do aktualnej sytuacji.

Dla lepszego oddziaływania duszpasterskiego, nowe *ordo exsequialis* zamieszcza: 12 czytań ze Starego Testamentu, 25 lekcji z Nowego Testamentu, 20 Psalmów, 13 wierszy przed Ewangelią ze śpiewem *alleluja*, 22 Ewangelii, 4 modlitwy przy „stacji” w domu, 13 modlitw na zakończenie Liturgii Słowa, 10 *invitationes* przy rycie pożegnania, 6 śpiewów „pożegnania”, 6 modlitw polecających, 4 modlitwy poświęcenia grobu, 5 modlitw końcowych na cmentarzu, 3 formularzy Modlitwy Powszechnej.

Frydrychowice

Ks. STANISŁAW SZAMOTA

Ks. Marian Pisarzak, MIC

ASPEKT PASCHALNO-ESCHATOLOGICZNY LITURGII ZMARŁYCH

„Liturgia śmierci” zajmuje wiele miejsca w posłudze duszpasterskiej. Składa się na nią troska o ludzi chorych, starych, bliskich zgonu, konających i umarłych. Służą ku temu specjalne obrzędy: Ritus visitandi infirmos lub zwykła rozmowa z chorym, Sakrament Namaszczenia Olejem św., Wiatyk względnie zwykła Komunia św. zanoszona systematycznie, np. co pierwszy piątek miesiąca, *Ordo commendationis animae*, *Exsequiarum ordo*, Msza św. oraz obrzędy pogrzebowe.